

Sygnatura akt II Ca 385/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Zbigniew Zgud
Sędziowie:	Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) Renata Stępińska

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Gąsior

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2019 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 26 września 2018 r., sygnatura akt I C 48/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Renata Stępińska SSO Zbigniew Zgud SSO Krzysztof Wąsik

II Ca 385/19

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2019 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo L. J. przeciwko (...) S.A. w K. o zapłatę kwoty 975 zł z tytułu bezumownego korzystania przez okres jednego tygodnia w miesiącu listopadzie 2013 r. z jego gospodarstwa rolnego położonego w S., przez które przebiega linia przesyłowa 110 kV relacji (...) o łącznej długości 390 metrów (pkt. I), zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. II) oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wadowicach kwotę 3 829,92 zł tytułem rozliczenia wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

Przez położoną w S. nieruchomość powoda składającą się z działek o nr (...) przebiegają urządzenia przesyłowe w postaci linii elektroenergetycznej naziemnej wysokiego napięcia 110 kV o łącznej długości 390 z dwoma stanowiskami słupowymi zlokalizowanymi na działkach (...). Działki powoda stanowią pole uprawne.

Nieruchomość objęta jest księgą wieczysta nr (...), w której jako właściciel na podstawie umowy sprzedaży z 27 marca 2000 r. wpisany jest powód. Na podstawie zaświadczenia z 22 lutego 1949 r. (...)uprzednim właścicielem tej nieruchomości był Skarb Państwa, który aktem notarialnym z 10 grudnia 1987 r. rep. A nr (...) sprzedał nieruchomość Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w S., wraz ze znajdującymi się na niej zabudowaniami i instalacjami.

Strona pozwana utrzymywała na nieruchomości powoda urządzenia energetyczne eksploatując ją oraz dokonując okresowych przeglądów i napraw.

Pozwem z 18 stycznia 2011 r. L. J. dochodził od (...) S.A. w K. kwot 11 760 zł i 46 800 zł jako wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości za okres od 1 kwietnia 2000 r. do 1 kwietnia 2001 r. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wadowicach z 24 listopada 2011 r. (I C 23/11), powództwo zostało oddalone, z uwagi na uznanie za zasadny, zgłoszonego przez stronę pozwaną, zarzutu przedawnienia. W sprawie był badany także zarzut zasiedzenia służebności, który uznany został za niezasadny. Apelacja powoda od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z 28 sierpnia 2012 r. (II Ca 295/12).

Przedmiotowa linia energetyczna została wybudowana w 1954 r. Zleceniodawcą budowy linii był Zakład (...) - Przedsiębiorstwo Państwowe. Linia ta została włączona w poczet środków trwałych (...) S.A. Oddział w K.. Jest to linia dwutorowa tj. S. Huta - (...) oraz S. Huta (...). Wysokość przewodów pomiędzy słupami w najniższym miejscu wynosi 6, 5 m, a w najwyższym 9,45 nad terenem.

Zarządzeniem nr 254 z 21 listopada 1958 r. zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...), w skład którego wszedł Zakład (...) w K., Zakład (...) w K.. Przedsiębiorstwo to zarządzeniem nr (...)Ministra Górnictwa i energetyki z dnia 1 sierpnia 1982 r. otrzymało status przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, w skład tego przedsiębiorstwa wchodził min. Zakład (...). Z dniem 1 stycznia 1989 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...), które powstało w wyniku podziału przedsiębiorstwa (...) - na bazie m.in. Zakładu (...). Na mocy zarządzenia nr (...)Ministra Przemysłu i Handlu z 20 lipca 1993 r. przekształcono przedsiębiorstwo państwowe - Zakład (...) w K. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) S.A. w K., która połączyła się z (...) S.A. poprzez przeniesienie całego majątku na spółkę (...). Kolejno doszło do połączenia z innymi spółkami i ostatecznie utworzenia (...) S.A. w K..

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został w oparciu o wskazane w uzasadnieniu dokumenty. Sąd ograniczył postępowanie dowodowe do zbadania zarzutu zasiedzenia i nie prowadził dowodu z opinii biegłego ds. wyceny nieruchomości oraz nie czynił ustaleń faktycznych w oparciu o opinię biegłego M. G. na okoliczność w jaki sposób powód był ograniczony w prawach do swej nieruchomości poprzez posadowienie przedmiotowej linii energetycznej.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie wobec uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności.

W pierwszej kolejności Sąd wyjaśnił znaczenie dla sprawy wyroków w sprawie I C 23/11 w kontekście związania w niniejszej sprawie – z uwagi na treść art. 365 k.p.c. - zapadłym tam rozstrzygnięcie wskazując, że w obu sprawach występowały te same podmioty i to w tej samej konfiguracji procesowej, przedmiot postępowania także był tożsamy tj. zapłata z tytułu bezumownego korzystania. Uznał jednak Sąd, że związanie, o którym mowa w tym przepisie nie sięga aż do badanego w tamtej sprawie jedynie przesłankowo zarzutu zasiedzenia, gdyż Sąd nie jest związany ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu innego orzeczenia.

Badając zatem zarzut zasiedzenia, Sąd Rejonowy przyjął w pierwszej kolejności - w wyniku wydania kolejnych aktów erekcyjnych - że uczestnik jest następcą prawnym Skarbu Państwa.

Podkreślił dalej, że nie ulega wątpliwości, że następstwem prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw energetycznych dokonanej w oparciu o wskazane akty prawne, a polegającej na powstaniu w miejsce przedsiębiorstw państwowych jednoosobowych spółek akcyjnych Skarbu Państwa, które wstępowały w prawa i obowiązki, wszelkie prawa majątkowe i niemajątkowe, była sukcesja uniwersalna częściowa. W przypadku linii energetycznej wystarczające jest wykazanie jej trwałego, niepodlegającego zmianom przebiegu i lokalizacji na nieruchomości obciążonej. Natomiast nie ma istotnego znaczenia skład techniczny urządzeń przesyłowych i protokolarne potwierdzenie ich przekazania następcy.

Przenosząc powyższe uwagi na realia sprawy, Sąd przyjął, że wobec ustalenia przejęcia przedmiotowych linii energetycznych przez kolejne podmioty prawne, prowadzące przy ich użyciu działalność w zakresie przesyłu energii elektrycznej, stwierdzić należało kontynuację posiadania w zakresie tej samej służebności przez kolejnych jej posiadaczy. Mianowicie kolejni posiadacze przejmowali znajdującą się w tej samej lokalizacji linię napowietrzną jako składnik przedsiębiorstwa energetycznego za aprobatą poprzednika, eksploatując ją do celów przesyłu energii.

Względy związane z charakterem tego rodzaju służebności, z ich funkcjonalnym powiązaniem z działalnością przesyłową powodują, że dla przeniesienia jej posiadania wystarczające jest wykazanie przez nabywcę przymiotu przedsiębiorstwa przesyłowego i przejęcia całego lub zorganizowanej części dotychczasowego przedsiębiorstwa wykonującego czynności związane z eksploatacją i obsługą urządzeń przesyłowych na cudzym gruncie, przy czym czynności te nie muszą indywidualnie oznaczać przenoszonych służebności, względem których przedsiębiorstwo jest podmiotem władającym.

Oceniając kluczową w sprawie kwestię dobrej lub złej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego Sąd I instancji miał na względzie nie tylko moment wejścia w posiadanie, ale też całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności. Jako zasadniczy argument uzyskania posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu w dobrej wierze Sąd wskazał na fakt, iż urządzenia przesyłowe powstały w okresie, gdy właścicielem gruntu, przez które przebiegały i na których posadowione były słupy - był Skarb Państwa.

Sąd zaakcentował, że w rozpoznawanej sprawie chodzi o świadomość przedsiębiorstwa, które w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu nie było już przedsiębiorstwem państwowym, ale wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których cały czas korzysta, bez sprzeciwu kogokolwiek, zostały zbudowane, w ramach realizacji zadań państwowych, na nieruchomości Skarbu Państwa, za jego zgodą, przez to samo przedsiębiorstwo w czasie, gdy było przedsiębiorstwem państwowym, a zatem ich budowa i korzystanie z nich były legalne.

I tak Sąd ocenił, że poprzednik prawny strony pozwanej zbywając w dniu 10 grudnia 1987 r. prawo własności nieruchomości pozostał posiadaczem nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu i nie miał podstaw do przypuszczeń, że korzystając w takim zakresie z nieruchomości narusza prawa właściciela gruntu. Co więcej nie można również przyjąć, że dopuścił się niedbalstwa przez niedołożenie należytej staranności w ustalaniu swojego statusu prawnego w zakresie korzystania z urządzeń. Do zbycia doszło bowiem w wyniku umowy sprzedaży, gdzie strony oświadczyły o znajomości stanu faktycznego na gruncie, a sprzedaż poprzedzona była wydaniem decyzji, gdzie wyraźnie wskazano na sieć elektryczną jako części składowe. To zaś daje podstawy do przyjęcia, że objęcie w posiadanie nieruchomości w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w dobrej wierze.

W świetle powyższego Sąd skonkludował, że doszło do nabycia bezpośrednio przez przedsiębiorstwo przesyłowe (...) S.A. służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu z dniem 11 grudnia 2007 r., przyjmując początek biegu zasiedzenia na dzień 10 grudnia 1987 r.

Skoro zatem na okres objęty powództwem tj. listopad 2013 r. strona pozwana posiadała tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda w zakresie wykonywanej faktycznie służebności przesyłu, to nie istnieje podstawa prawna, na której powód może zasadnie domagać się wynagrodzenia za korzystanie z jego nieruchomości.

Powództwo nie znajdowało też oparcia w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że orzekający w sprawie Sąd nie jest związany ustaleniami prawomocnego orzeczenia tego samego Sądu wydanego uprzednio co do tych samych stron, w tożsamej sprawie, a jedynie różniącej się okresem, za który żądano wynagrodzenia, a to z uwagi, że ustalenia te nie stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia mimo, że Sąd w uzasadnieniu wyroku w sprawie sygn. akt I C 23/11 wskazał, iż zarzut zasiedzenia nie został uwzględniony;

2) art. 366 k.p.c. polegającą na założeniu, że powaga rzeczy osądzonej w sprawie sygn. akt I C 23/11 mogłaby zaistnieć jedynie w przypadku stwierdzenia zasiedzenia przedmiotowej służebności, podczas gdy w podanej sprawie złożony był pozew o zapłatę nie zaś wnioski o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, co jednoznacznie wskazuje, że podana przez Sąd ewentualność w niniejszej sprawie bezspornie nie mogłaby zaistnieć;

3) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego poprzez: wyprowadzenie z materiału dowodowego tj. faktu budowy linii na nieruchomości, która była własnością Skarbu Państwa, a która to dokonana została przez przedsiębiorstwo państwowe, wniosków z niego nie wynikających, a to że do przeniesienia służebności przez Skarb Państwa doszło w momencie wyodrębnienia poprzedników prawnych ze struktury przedsiębiorstw państwowych, co prowadzi do błędnego przyjęcia, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że Skarb Państwa może posiadać służebność na nieruchomości, której sam jest właścicielem;

4) błędne uznanie, iż strona pozwana jako profesjonalny przedsiębiorca mogła uznać, że należy stwierdzić kontynuację posiadania służebności swoich poprzedników prawnych czemu przeczy chociażby dostarczona przez pozwaną dokumentacja, z której to wynika m.in., że 10 grudnia 1987 r. własność nieruchomości została przeniesiona ze Skarbu Państwa na Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną, co stanowczo przesądza o świadomości pozwanej, iż użytkuje ona te grunty bez tytułu prawnego;

5) naruszenie art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na zastosowaniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego niewłaściwej normy prawnej, tj. art. 172 § 1 k.c. zamiast właściwej, tj. art. 172 § 2 k.c., co skutkowało przyjęciem, że strona pozwana występuje w charakterze zasiadającego w dobrej wierze podczas gdy przesłanki sprawy wskazują na konieczność zastosowania przepisów o złej wierze zasiadającego.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela – przyjmując je za własne - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak i oparte na nich rozważania natury prawnej, przez co szczegółowe ich tutaj powielanie uważa za zbędne (postanowienie SN z 26.04.2007 r., II CSK 18/07), ograniczając się jedynie do odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Dla rozstrzygnięcia apelacji kluczowe znaczenie miały dwa zagadnienia prawne, a to kwestia związania Sądu w niniejszej sprawie wyrokiem zapadłym w sprawie I C 23/11 oraz kwestia dobrej lub złej wiary posiadacza przedmiotowych w sprawie urzędzeń przesyłowych.

Jeśli chodzi o pierwsze z tych zagadnień, to choć Sąd Okręgowy jest bardziej rygorystyczny w stosowaniu art. 365 § 1 k.p.c. niż Sąd I instancji, to jednak w okolicznościach tej konkretnej sprawy oraz mając na uwadze wagę zarzutu zasiedzenia dla sprawy I C 23/11, także stoi na stanowisku, że wypowiedź Sądu o posiadaniu służebności w złej wierze nie może wiązać w niniejszej sprawie.

W orzecnictwie za ugruntowany należy przyjąć pogląd, że przewidziana w art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego orzeczenia (prawomocność materialna) przejawia się m.in. w tym, że w każdym kolejnym postępowaniu Sąd ma obowiązek przyjąć, że istotna z punktu widzenia zasadności żądania kwestia kształtuje się tak, jak zostało to ustalone w prawomocnym wyroku (postanowieniu wydanym w postępowaniu nieprocesowym). Konsekwencją mocy wiążącej jest tym samym niedopuszczalność ponownej oceny prawnej co do okoliczności objętych prawomocnym wcześniejszym rozstrzygnięciem (uchwała Sądu Najwyższego z 4.12.2009 r. III CZP 97/09 OSNC 2010/6/88, postanowienie Sądu Najwyższego z 21.10.1989, I CKN 169/98 OSNC 2000/5/86, wyroki Sądu Najwyższego: z 26.03.2006 r., IV CSK 89/05 OSNC 2007/1/15, z 23.06.2009 II PK 302/08 OSNP 2011/3-4/34, z 11.02.2011 I CSK 249/10 OSN – ZD 2012/1/6, z 23.01.2014 r. II CSK 239/13; z 23.01.2015 r. V CSK 192/14).

Kluczowa w sprawie i omawiana tutaj instytucja związania innym prawomocnym wyrokiem dotyczy prawomocnego orzeczenia wydanego w innym postępowaniu i polega na niemożności kwestionowania poczynionych ustaleń, choćby nawet wydawały się one niewłaściwe (postanowienie Sądu Najwyższego z 21.10.2005 r. III CK 125/05). Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest w innej sprawie dokonanie ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z już prawomocnie osądzoną sprawą. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami inny spór muszą zatem przyjmować, iż dana kwestia prawna kształtuje się tak jak przyjęto to we wcześniejszym, prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia prawna nie może ona już nawet być ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza więc zakaz dokonania ustaleń sprzecznych z uprzednio już osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (wyroki Sądu Najwyższego z 15.02.2007 II CSK 452/06 OSNC – ZD 2008/1/20 i z 16.05.2013 r., IV CSK 624/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12.11.2014 r. I ACa 854/14).

W uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 17 listopada 2008 r. (III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20) napisano, że art. 365 § 1 k.p.c. sytuuje zasadę prawomocności materialnej polegającą na nakazie przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w innym orzeczeniu rozstrzygnięcia, gdyż to adresowane jest nie tylko do stron, ale i sądu, który wydał orzeczenie, oraz innych sądów, organów państwowych i organów administracji publicznej.

W kontekście tych poglądów, ale w realiach niniejszej sprawy na czoło należy wysunąć tę uwagę, że Sąd ma obowiązek przyjąć w każdym kolejnym postępowaniu, że określona kwestia kształtuje się tak, jak zostało to ustalone w innym prawomocnym, pod tym wszakże warunkiem, że była to kwestia istotna z punktu widzenia zasadności żądania. Oznacza to, że jeżeli Sąd w innej sprawie wypowiedział się, niejako na marginesie głównego nurtu sprawy o jakimś zagadnieniu prawnym, albo ocenił jakieś zagadnienie, które jednak nie było istotne z punktu widzenia zasadności żądania w tamtej sprawie i na treść wyroku nie rzutowało, to w takim zakresie o związaniu mowy być nie może. Jest więc tak, że „powaga rzeczy osadzonej [w rozumieniu istotnym z punktu widzenia omawianego związania] rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu, a przede wszystkim indywidualizacji sentencji wyroku jako rozstrzygnięcia o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Chodzi tylko o te

elementy uzasadnienia dotyczącego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy o żądaniu” (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 17.09.1957 r., 1 CO 20/57, OSPiKA 1958/10/261, orzeczenie Sądu Najwyższego z 25.09.1962 r., 1 CR 771/61, OSNCP 1963/7-8/176, wyrok Sądu Najwyższego z 8.03.2010 r., II PK 249/09, OSNP 2011/17-18/225). Jeżeli zatem jakieś motywy zawarte w uzasadnieniu wyroku nie były „koniecznym uzupełnieniem rozstrzygnięcia”, to one nie wiążą w innej sprawie. Jeżeli więc Sąd na marginesie głównych zagadnień spornych wypowiedział się też na inny temat, choćby objęty zarzutem strony, ale nie mający wpływu na treść prawomocnego wyroku, to wypowiedź ta, nawet stanowcza, nie może wiązać Sądu w innej sprawie.

Pogląd taki znajduje swoje oparcie w treści art. 366 in principio k.p.c., zgodnie z którym wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Powagą rzeczy osądzonej objęta jest więc zasadniczo jedynie sentencja orzeczenia, przyjmuje się jedynie, że w takich sytuacjach, w których dla dokładniejszego określenia treści rozstrzygnięcia konieczne jest posłużenie się motywami rozstrzygnięcia, te niezbędne motywy wyroku też objęte są powagą rzeczy osądzonej (W. Siedlecki, Glosa do orz. SN z 17.09.1957 r., 1 CO 20/57, OSPiKA 1958/10/261; orz. SN z 25.09.1962 r., I CR 66/61, PiP 1964/10/608 z glosą E. Wengerka,; A. Miączyński: Znaczenie i rola uzasadnienia orzeczenia sądowego, PiP 1970/11).

Jak przyjmuje w doktrynie i orzecznictwie „nie są objęte powagą rzeczy osądzonej rozstrzygnięcia dotyczące zarzutów pozwanego”, dlatego np. nieuwzględnienie zarzutu potrącenia nie stoi na przeszkodzie późniejszemu wytoczeniu powództwa o objęte tym zarzutem roszczenie (uchwała SN z 20.11.1987 r., III CZP 69/87, OSNCP 1989/4/64; M. Jędrzejewska [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, KPC. Komentarz, wyd. LexisNexis 2004).

Przy ocenie przedmiotowych granic mocy wiążącej nie jest istotna tożsamość sprawy pod kątem przedmiotowym. Problem granic mocy wiążącej orzeczenia sprowadza się natomiast do odpowiedzi na pytanie, jaki zakres ustaleń poczynionych w prawomocnie zakończonym postępowaniu korzysta z niewzruszalności w innych postępowaniach, a w konsekwencji, jakich „punktów” dotyczy zakaz dokonywania samodzielnych ustaleń w innych procesach. Przepis art. 365 k.p.c., odmiennie niż art. 366 k.p.c, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia. Rozwiązanie tego problemu ułatwia koncepcja, według której moc wiążąca i powaga rzeczy osądzonej są dwoma aspektami prawomocności materialnej. Zakres ustaleń korzystających z ochrony w kolejnych procesach powinien być bowiem taki sam, niezależnie od tego, o który aspekt tego samego zjawiska (prawomocności materialnej) chodzi. Przyjmując to założenie, granice przedmiotowe mocy wiążącej należy oceniać według reguł przyjętych w art. 366 k.p.c. w odniesieniu do przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej.

Stanowisko takie prowadzi do wniosku, że moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu (art. 366 k.p.c.), a więc – w ujęciu modelowym – rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną.

Jak się w niniejszym uzasadnieniu przyjmuje, moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się natomiast na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu, ale których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją jako element jej motywów, zwłaszcza jeżeli nie są to niezbędne motywy prawomocnego orzeczenia. Podziela więc Sąd pogląd, że treść uzasadnienia, podobnie jak w przypadku powagi rzeczy osądzonej, może służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji i w tym zakresie także jego motywy będą wiązać w innej sprawie, ale zarazem tylko w tym zakresie, bo żadne inne motywy, w szczególności te nie służące sprecyzowaniu wyroku, albo te nieistotne z punktu widzenia zapadłego orzeczenia wiązać już nie będą. Warto odwołać się tu do wyroku Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2015 r. (IV CSK 181/14), w którym stwierdzono, że „z mocy wiążącej wyroku zasądzonego świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie; moc ta nie rozciąga się na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono; moc wiążąca odnosi się zatem do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu i stron ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu innego orzeczenia” (podobnie: wyrok SN z 9.09.2015 r., IV CSK 726/14; wyrok SN z 25.06.2014 r., IV CSK 610/13, OSNC-ZD 2015/D/51; wyrok SN z 17.05.2012 r., I CSK 494/11; wyrok SN z 11.10.2013 r., I CSK 86/13; wyrok SN z 15.02.2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/A/120).

Mocą wiążącą nie są więc objęte rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów podnoszonych przez pozwanego, takich jak zarzut potrącenia, zarzut prawa zatrzymania, nieważności lub bezskuteczności umowy (orzeczenie SN z 21.09.1937 r., C.I. 2585/36, Zb. Orz. 1938/7/; uzasadnienie wyroku SN z 13.09.2007 r., III CSK 123/07, OSG 2009/2/12), zarzut nieprzysługiwania prawa własności w procesie negatoryjnym (!), nieistnienia stosunku pracy w procesie o zapłatę wynagrodzenia, nieważności testamentu itp. Zagadnienia te mogą być przedmiotem odmiennego osądu w późniejszych procesach bądź jako objęte żądaniem i wówczas rozstrzygnięcie to będzie wiązać inne sądy w kolejnych postępowaniach (art. 365 k.p.c.), bądź ponownie jako kwestia prejudycjalna, ze skutkami wyłącznie dla konkretnego procesu (P. Grzegorzczak [w:] T. Ereciński, KPC. Komentarz, wyd. WK 2016).

Jak się w niniejszym uzasadnieniu przyjmuje, moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się więc na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu, ale których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją jako element jej motywów, zwłaszcza jeżeli nie są to niezbędne motywy prawomocnego orzeczenia, tym bardziej, że są to jedynie rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów podnoszonych przez pozwanego. Skoro zatem niezbędne motywy prawomocnego wyroku objęte są jednak powagą rzeczy osądzonej i w konsekwencja wiążą Sąd w innej sprawie, to pozostaje odpowiedź na pytanie, czy wywody Sądu w sprawie I C 23/11 na temat zasiedzenia, a przede wszystkim dobrej/złej wiary posiadacza miały taki charakter motywów „niezbędnych”. W ocenie Sądu Okręgowego – nie.

Zauważyć trzeba, że powództwo w sprawie I C 23/11 zostało oddalone i zostałyby oddalone bez konieczności odwoływania się do zarzutu zasiedzenia. Sąd zarzut zasiedzenia zgłoszony przez stronę pozwaną badał, ale zarzut ten nie miał najmniejszego znaczenia dla wydania takiego a nie innego wyroku. Powództwo zostało oddalone wyłącznie z powodu przedawnienia roszczenia (w części) i niewykazania wysokości żądania (w pozostałej, nieprzedawnionej, części). Niezależnie od tego czy zarzut zasiedzenia był zasadny czy nie, to powództwo i tak byłoby oddalone. Najlepszy dowód na to jest taki, że Sąd zarzutu zasiedzenia nie uwzględnił, a mimo to powództwo skierowane przeciwko stronie zarzut ten podnoszącej zostało oddalone. Zarzut zasiedzenia w tamtej sprawie nie miał więc najmniejszego, a już na pewno przesądzającego, znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zarzut ten nie był więc owym wspomnianym we wcześniejszym wywozie teoretycznym „niezbędnym motywem prawomocnego wyroku”, a zatem nie może wiązać w niniejszej sprawie. Nie można na koniec nie dodać, że badanie dobrej czy złej wiary posiadacza w tamtej sprawie, gdzie początek biegu zasiedzenia mógł być liczony, jak przyjmował tam Sąd, najwcześniej od 1987 r., było o tyle całkowicie zbędne (a zatem nie miało najmniejszego znaczenia w sprawie i mogło być tam całkowicie pominięte), że powództwo dotyczyło lat 2000-2001, a więc okresu, w którym niezależnie od dobrej czy złej wiary zasiedzenie absolutnie nie mogło jeszcze nastąpić, bo nawet najkrótszy okres zasiedzenia kończył się dopiero w 2007 r.

Reasumując, Sąd Rejonowy podejmując się badania zarzutu zasiedzenia oraz jego przesłanki w postaci dobrej/złej wiary posiadacza, był do tego uprawniony i nie naruszył art. 365 § 1 k.p.c. i 366 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie doszło też do naruszenia kwestionowanych w apelacji przepisów w zakresie badania przez Sąd kwestii dobrej lub złej wiary poprzednika prawnego obecnego posiadacza przedmiotowych w sprawie urządzeń przesyłowych. Także w ocenie Sądu Okręgowego mieliśmy do czynienia z posiadaniem w dobrej wierze.

O dobrej lub złej wierze posiadacza decyduje chwila uzyskania posiadania, późniejsze zmiany jego świadomości pozostają bez wpływu na tę ocenę (postanowienie SN z 25.06.2003 r. III CZP 35/03). W rozpoznawanej sprawie chwilą, w której należy badać dobrą lub złą wiarę posiadacza jest chwila, od której stał się on posiadaczem samoistnym w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu i mógł rozpocząć posiadanie tej służebności prowadzące do jej zasiedzenia na swoją rzecz, czyli moment, w którym nieruchomości, na jakiej posadowione są urządzenia przestała być własnością Skarbu Państwa, bo od tej chwili przedsiębiorstwo państwowe wykonujące zarząd mieniem państwowym posiadało urządzenia na gruncie cudzym, nie Państwa.

Ponieważ jednak dobra lub zła wiara posiadacza jest faktem ustalającym charakter stanu jego świadomości, a na stan świadomości mają wpływ nie tylko okoliczności istniejące w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie samoistne lecz również okoliczności istniejące wcześniej, w okresie, gdy nie był jeszcze posiadaczem lecz w innym

charakterze władal nieruchomością, także te okoliczności powinny być brane pod uwagę przy ocenie świadomości posiadacza. Nie można zatem abstrahować w ocenie tego zagadnienia, że urządzenia były posadowione przez Państwo na gruncie Państwa. Dobra wiara polega bowiem na błędnym, lecz usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu o przysługiwaniu posiadaczowi określonego prawa, a okoliczności, które takie przekonanie wywołują mogą istnieć także przed objęciem nieruchomości w posiadanie samoistne. W rozpoznawanej sprawie chodzi o świadomość przedsiębiorstwa (pierwszego posiadacza na drodze do zasiedzenia służebności), które wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których cały czas korzysta, bez sprzeciwu kogokolwiek, zostały zbudowane, w ramach realizacji zadań państwowych, na nieruchomości Skarbu Państwa, za jego zgodą, a zatem ich budowa i korzystanie z nich były legalne i nie wymagały żadnych dodatkowych czynności prawnych czy administracyjnych, poza pozwoleniami budowlanymi. Wiedziało również, że korzystanie przez przedsiębiorstwo z cudzej od 1987 r. nieruchomości, na której są położone, nie napotykało żadnych przeszkód ze strony właściciela nieruchomości, a nawet, że urządzenia te w akcie notarialnym zostały wymienione, jako istniejące na gruncie i tym samym obciążającego go, a mimo to właściciel nie żąda osobnego uregulowania kwestii ich dalszego utrzymywania. W tych okolicznościach poprzednik prawny wnioskodawcy obejmując w posiadanie nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu nie miał podstaw do przypuszczeń, że korzystając w takim zakresie z nieruchomości narusza prawa właściciela gruntu. Nie można również przyjąć, że dopuścił się niedbalstwa przez niedołożenie należytej staranności w ustalaniu swojego statusu prawnego w zakresie korzystania z urządzeń. To zaś daje podstawy do przyjęcia, że objęcie w posiadanie nieruchomości w zakresie służebności odpowiadające służebności przesyłu nastąpiło w dobrej wierze. Koncepcja taka jest dość powszechnie reprezentowana w orzecznictwie, żeby powołać się tu na: orzeczenia Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2009 r. (I CSK 265/08), z 5 lipca 2012 r. (IV CSK 606/11), z 14 listopada 2012 r. (II CSK 120/12), z dnia 9 stycznia 2014 r. (V CSK 87/13), z dnia 4 czerwca 2014 r. (II CSK 520/13), z 4 lipca 2014 r. (II CSK 551/13, OSNC 2015/6/72), czy z 16 grudnia 2015 r. (IV CSK 132/15). Jak dodał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 grudnia 2015 r. okoliczność, że poprzednik prawny wnioskodawcy przy obejmowaniu w posiadanie nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu, nie dysponował tytułem cywilnoprawnym lub administracyjnym uprawniającym go do korzystania w takim zakresie z nieruchomości, nie przesądza w tych okolicznościach o jego złej wierze. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 listopada 2013 r. (II CNP 15/13) brak umowy cywilnoprawnej lub decyzji administracyjnej uprawniającej posiadacza do korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu nie wyklucza przyjęcia jego dobrej wiary. Za przyjęciem dobrej wiary w podobnych okolicznościach wypowiedział się też Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r. (III CZP 87/13, OSNC 2014/7-8/68). Podobne stanowisko wyraził wreszcie Sąd Najwyższy w jednej z najnowszych uchwał – z 15 lutego 2019 r., w sprawie III CZP 81/18 – pisząc, że „przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych - własność urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu”.

W tym stanie rzeczy należało dojść do wniosku, że skarżący nie obalił domniemania zawartego w art. 7 k.c., i przyjąć, że władanie przez stronę pozwaną i jej poprzedników działką (obecnie) powoda w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu od najpóźniej dnia 10 grudnia 1987 r. było posiadaniem w dobrej wierze. W tym stanie rzeczy termin zasiedzenia upłynął najpóźniej w dniu 10 grudnia 2007 r., a zatem przed okresem, którego dotyczy powództwo, co oznacza, że strona pozwana w rzeczonym okresie korzystała z nieruchomości powoda na podstawie skutecznego i uprawniającego do bezpłatnego używania jego nieruchomości tytułu prawnego.

W sprawie nie doszło więc do naruszenia art. 172 § 1 i 2 k.c., ani art. 292 k.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Powód przegrał swoją apelację, więc był zobowiązana do zwrotu jej kosztów na rzecz strony pozwanej, która o zasądzenie tych kosztów wniosła w odpowiedzi na apelację. Na zasądzoną kwotę 135 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej obliczone na



podstawie § 2 pkt. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu z daty wniesienia apelacji.

SSO Renata Stępińska SSO Zbigniew Zgud SSO Krzysztof Wąsik